

Jeśli otrzymujesz z zagranicy
przesyłki i wpłaty pieniężne lub
posiadasz waluty obce, korzystaj
z usług



Za waluty obce i dewizy wpłacone
za granicą i w kraju możesz
nabyć w BANKU POLSKA KASA
OPIEKI atrakcyjne towary impor-
towane i krajowe.

Wszystkie towary są wolne od cła

Jeśli nie reflektujesz na kupno
towarów, możesz je za pośredni-
ctwem Banku odprzedać przed-
siębiorstwom handlowym i na-
tychmiast otrzymać równowartość
w gotówce.

INFORMACJE, WYBÓR I ODBIÓR TOWARÓW
W EKSPOZYTURACH BANKU PKO:

- ◆ KATOWICE, ul. Gustawa Morcinka 25/27
- ◆ WROCŁAW, ul. Oławska 84/87
- ◆ KRAKÓW, Rynek Główny 31

• GÓRNIK ZABRZE



**MIĘDZYNARODOWY
MECZ PIŁKARSKI
PKME**



**STADION ŚLĄSKI
CHORZÓW, 29. XI 67 godz. 17,30**

Prezydium K. S. „Górnik” Zabrze

PREZES

— mgr inż. Eryk Wyrą

WICEPREZES FINANSOWY

— mgr inż. Zygmunt Szarafiński

WICEPREZES ORGANIZACYJNY

— inż. Helmut Wloka

WICEPREZES SPORTOWY

— mgr Andrzej Bradecki

WICEPREZES SZKOLENIOWY

— mgr Hubert Gralka

SKARBNIK

— Kazimierz Piechuła

CZŁONEK PREZYDIUM d/s PIŁKI NOŻNEJ

— inż. Franciszek Gładych

CZŁONEK PREZYDIUM d/s WYCHOWANIA

— Zygmunt Przyrowski

SEKRETARZ

— Adolf Kamiński

**KOGO ZOBACZYMY DZIŚ NA MURAWIE
STADIONU ŚLĄSKIEGO?**

Trenerzy: Dynamo Kijów — Wiktor Aleksander Masłow i Górnik Zabrze — dr Geza Kalocsai dysponują następującą kadrą piłkarzy:

DYNAMO: 1. Bannikow, 2. Rudakow, 3. Ostrowskij, 4. Krulikowski, 5. Sosnichin, 6. Szczegolkow, 7. Turianczyk, 8. Lewczenko, 9. Biba, 10. Sabo, 11. Medwid, 12. Sieriebriannikow, 13. Parkujan, 14. Puzacz, 15. Byszowiec, 16. Chmielnickij, 17. Muntian.

GÓRNIK: 1. Kostka, 2. Gomola, 3. Kuchta, 4. Oślizło, 5. Floreński, 6. Latocha, 7. Olszówka, 8. Wilczek, 9. Gorgoń, 10. Kubek, 11. Deja, 12. Szołtysik, 13. Musiałek, 14. Lubański, 15. Lentner, 16. Klencz.

Komu powierzą odpowiedzialną funkcję reprezentowania swych barw, dowiemy się dopiero na stadionie.

Zawody prowadzi trójka sędziów szwedzkich: EINAR BOSTROEM jako główny, a na liniach: KURT NYSTRAND i SUNE MODIGH.

Serdecznie witamy DYNAMOWCÓW KIJOWA!

Gościliśmy już na Śląsku wiele radzieckich drużyn piłkarskich. Obojętnie, czy przyjeżdżała do nas pierwsza czy druga reprezentacja ZSRR, czy występował Spartak Moskwa, Szachtior Donieck, Dynamo Tbilisi, Dynamo Kijów, Zenit Leningrad, czy SKA Rostow, na trybunach zjawiały się zawsze dziesiątki tysięcy widzów. Magnesem, który je ścigał, była wysoka kultura naszych przyjaciół ze Wschodu, ich ogólnie cenione w całym piłkarskim świecie walory techniczne, szybkość, bojowość i dojrzałość taktyczna.

Każdy z tych występów stanowił niezapomniane przeżycie. Były to mecze, które śląscy miłośnicy futbolu mają jeszcze dziś żywo w pamięci. Najwyższy poziom, błyskawiczne tempo, zacięta, pasjonująca walka od pierwszej do ostatniej minuty. Bo tak się składało, że spotykając się z zespołami ZSRR, nasi piłkarze wznosili się zawsze na szczyty swych możliwości. Rozgrywali najlepsze swe mecze, zmuszali swych partnerów do maksymalnego wysiłku.

Pierwszą znajomość z radziecką piłką zawarliśmy w 1956 roku. Przybyła wówczas do Polski drużyna moskiewskiego Torpeda, zmierzyła się najpierw z reprezentacją PZPN-u a następnie wystąpiła w Łodzi przeciwko reprezentacji tego miasta. Wynik pierwszego meczu był nierozstrzygnięty 1:1, w drugim Torpedo wygrało 3:1. Stwierdziliśmy wtedy, że piłkarze ZSRR reprezentują bardzo wysokie kwalifikacje i doszliśmy do wniosku, że z takim przeciwnikiem warto się częściej spotykać. Od tej pory datują się bliskie, serdeczne kontakty między piłkarzami obydwu naszych krajów. Po drużynie Torpeda na cztery spotkania przyjechało Dynamo Tbilisi, potem był Spartak Moskwa, Szachtior Donieck, Dynamo Kijów, dwie reprezentacje Związku Radzieckiego, SKA Rostow, Zenit Leningrad i inne. Równie częste są wizyty polskich zespołów w Związku Radzieckim.

Dzisiejszy przeciwnik Górnika Zabrze, mistrz Związku Radzieckiego, Dynamo Kijów, gości na Śląsku już po raz trzeci. Dwa poprzednie występy kijowian (w Chorzowie i Zabrzu) miały jednak charakter towarzyski. Tym razem stawką ich pojedynku z mistrzem Polski jest awans do ćwierćfinałów Pucharu Klubowych Mistrzów Europy.

Przed dwoma tygodniami, dokładnie 17 listopada, drużyna Górnika, występując w Kijowie, odniosła największy sukces

w swej dwudziestoletniej historii. Pokonała zwycięzców słynnego Celtiku 2:1 na ich terenie. Wynik ten wywołał wielkie wrażenie w całym piłkarskim świecie. Od chwili wyeliminowania Szkotów, Dynamo uważane było za faworyta nr 1 obecnego Pucharu Klubowych Mistrzów Europy i nikt nie przypuszczał, aby Górnik mógł wygrać w przysłowiowej „jaskini lwa”. Mistrz Polski rozegrał jednak doskonałą partię, którą zyskał najwyższe uznanie radzieckich i zachodnioeuropejskich ekspertów futbolu. Od piątku, 17 listopada, rewelacją nr 1 PKME jest Górnik Zabrze.

Górnicy dowiedli w Kijowie, że rację mieli ci, którzy nie rozdzierali szat po wylosowaniu Dynamo Kijów za przeciwnika. Dobry bowiem wynik z zespołem, który skupia na sobie główną uwagę opinii sportowej Europy, to wielka szansa zdobycia sławy. W podobnej sytuacji jak Górnik było przed dwoma miesiącami Dynamo Kijów, kiedy otrzymało za przeciwnika obrońcę Pucharu, Celtic Glasgow. Wykorzystując tę szansę kijowianie zrobili furorę, stając się z kolei wzorcem, na podstawie którego ocenia się wartość innych zespołów.

Dlatego uzyskanie przyzwoitych wyników z Dynamem ma dla Górnika większą wartość niż awans do ćwierćfinałów po pokonaniu mistrza Danii, Hvidovre, czy mistrza Islandii, Valuru Reykjavik. Nie mówimy już o tym, że wylosowując mistrza ZSRR, miłośnicy futbolu na Śląsku otrzymali okazję zobaczenia zespołu, o którym — po pokonaniu Celtiku — mówiła cała Europa i który warto zobaczyć.

Z kijowskiego wyniku nie należy wyciągać wniosku, że na własnym terenie Górnik musi odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo. Zwycięstwo w stolicy Ukrainy nie gwarantuje również mistrzowi Polski awansu do ćwierćfinałów Pucharu Europy. Aby znaleźć się w 1/4 rozgrywek, mistrz Polski musi wyjść również obronną ręką z dzisiejszego rewanżu na Stadionie Śląskim. Górnicy nie muszą go wygrać. Do awansu wystarczy im nawet porażka 0:1. Gdyby Dynamo Kijów wygrało rewanż w Chorzowie 2:1, wówczas na Stadionie Śląskim odbyłaby się dogrywka 2 x 15 minut. Gdyby i ona nie wyłoniła zwycięzcy, wówczas odbyłoby się losowanie drużyny awansującej do ćwierćfinału.

Pozycja wyjściowa zabrzan jest więc korzystniejsza, niż pozycja Dynamo. Nie znaczy to, że oczekujące ich dzisiaj zadanie jest łatwiejsze niż przed dwoma tygodniami. Drużyna kijowska to nie tylko najlepszy aktualnie zespół piłkarski Związku Radzieckiego, ale również czołowa jedenastka klubowa w Europie. Wykazały to jej spotkania z Celtikiem Glasgow, wykazał również mecz Dynamo — Górnik w Kijowie. Mecz na Stadionie Śląskim będzie tym cięższy dla zabrzan, że kijowianie nie mają nic do stracenia. Muszą rzucić na szalę wszystkie swe atuty i próbować odrobić straty.

Na słabe punkty kijowian nie wolno liczyć. Wszystko bowiem wskazuje, że Dynamo zagra w Chorzowie lepiej niż na własnym terenie. Należy pamiętać, że przebieg meczu w Kijowie ułożył się dla nas pomyślnie przede wszystkim wskutek zbytnej pewności siebie piłkarzy Dynamo. Chcieli oni odnieść „szybkie” zwycięstwo, a kiedy Górnik zastosował ich „broń” — stracili spokój. Ruszyli do huraganowego natarcia z udziałem pomocników, ułatwiając Polakom skuteczne kontruderzenia. W Chorzowie błędów tych chyba już nie powtórzą. Dynamo ma doświadczonego kolektyw trenerski, który opracuje na pewno nowy plan walki w oparciu o doświadczenia z kijowskiego spotkania.

Rozumie się samo przez się, że piłkarze Górnika biorą taką ewentualność pod uwagę. Traktują oni dzisiejszy mecz jeszcze poważniej niż pierwszy, pragną wykazać, że ich kijowski sukces nie był dziełem przypadku. Wierzmy, że cel ten nasza drużyna osiągnie. Przewaga dwóch punktów, własny teren i własna publiczność, powinny zapewnić jej niezbędny sposób i rozwagę oraz pozwolić im na wykazanie pełni swych możliwości.

Główna siła Dynamo Kijów tkwi w linii środkowej. Drużyna jest dobrze wyszkolona technicznie, bojowa i szybka. Najlepszymi jej piłkarzami są reprezentanci ZSRR, Bannikow, By-szowiec i Szabo. Skład kijowian w dzisiejszym spotkaniu poznamy dopiero po wyjściu drużyn na murawę. Należy jednak oczekiwać, że skład ten niewiele będzie się różnić od zestawienia, w jakim występowało Dynamo przeciwko Górnikowi w Kijowie.

Na co więc można liczyć i czego oczekiwać w dzisiejszym rewanżu na Stadionie Śląskim? Pewne jest tylko jedno. To mianowicie, że mecz będzie nie mniej pasjonującym i ciekawym widowiskiem, niż pojedynek kijowski, że obydwie drużyny uczynią wszystko, aby odnieść zwycięstwo. Spodziewamy się, że publiczność chorzowska będzie umiała należycie ocenić zarówno wysiłek własnej drużyny, jak i przeciwnika, dając temu wyraz w obiektywny i sportowy sposób. Życzymy oczywiście zwycięstwa Górnikowi, ale pamiętajmy, że piłka toczy się często własnymi drogami i w niejednym wypadku teoria nie zdoła przewidzieć sytuacji, jaka powstaje w trakcie walki na zielonej murawie.

Życzymy zawodnikom rycerskiej walki i jak najbardziej udanych zagrań. Prosimy o mocny doping dla Górnika a także o gorące brawa za udane akcje dla naszych gości.

Serdecznie witamy dynamowców na Stadionie Śląskim! Również serdecznie witamy szwedzką trójkę arbitrow. Witamy naszą publiczność, o której wiemy, że zna się na piłce nożnej i umie właściwie zagrzewać swoją drużynę do walki.

KTO AWANSUJE DO ĆWIERĆFINAŁÓW?

Od września trwają rozgrywki XIII edycji Pucharu Klubowych Mistrzostw Europy. Zgłosili się do nich 32 drużyny, z których 16 zakończyło karierę w eliminacjach. Obecnie odbywają się spotkania 1/8 turnieju. Kto awansuje do ćwierćfinałów? Odpowiedź na to pytanie otrzymamy częściowo już dzisiaj. Pełną ósemkę najlepszych drużyn klubowych Europy poznamy jednak dopiero 13 grudnia, kiedy to w Bukareszcie odbędzie się ostatni mecz w tej serii rozgrywek: Rapid Bukareszt — Juventus Turyn.

W przeciwieństwie do poprzednich turniejów poziom obecnego PKME jest bardzo wyrównany. Brak w nim zdecydowanych faworytów, nie ma drużyny górującej zdecydowanie nad całą resztą, tak jak w przeszłości górował madyrski Real, a później Benfica lub Real. Zyskała jednak na tym atrakcyjność rozgrywek. Już w I turze oglądała je rekordowa w historii Pucharu liczba widzów (450.000).

Największą sensacją eliminacji był „nokaut” obrońcy Pucharu Celtiku Glasgow. Drużyna, którą stawiano za wzór nowoczesności po sukcesie nad mediolańskim Interem „złamała zęby” na obecnym partnerze Górnika — mistrzu ZSRR Dynamie Kijów. Dynamowcy wygrali w Glasgow 2:1, a rewanż w Kijowie zakończył się remisem 1:1.

Dane techniczne z tych spotkań: Glasgow 20 września stadion Parkhead 70.000 widzów, sędzia Tschenger NRF. Celtic: Simpson, Craig, Gemmel, Murdoch, McNeill, Clark, Johnstone, Wallace, Chalmers, Auld, Lennox. Dynamo Kijów: Rudakow, Szczegółkow, Sosnichin, Lewczenko, Krukowski, Turiańczyk, Byszowiec, Sabo, Medwid, Sieriebriannikow, Puzacz. Bramki zdobyli: Puzacz w 3 min., Byszowiec w 30 min., dla Dynama, oraz Lennox w 61 min. dla Celtiku.

Rewanż 4 października; Kijów Stadion republikański. Widzów 100.000. Sędzia Sbardello (Włochy).

Skład Dynama taki sam jak w Glasgow tylko w bramce miejsce Rudakowa zajął Bannikow. W Celtiku też nastąpiła jedna zmiana; miejsce Chalmersa zajął Hughes. Bramki: Lennox dla Celtiku w 60 min gry i Byszowiec dla Dynama w 89 min. Od 58 min. Szkoci grali w dziesiątkę, ponieważ arbiter usunął z boiska za niesportowe zachowanie się Murdocha.

Niespodzianek w eliminacjach było rzecz jasna więcej. Faworyzowany ogólnie mistrz Szwajcarii Basel uznał wyższość mistrza Danii Hvidovre, lekceważony mistrz Islandii Valur Reykjavik wyeliminował bardziej doświadczoną drużynę Jeunesse Esch (Luksemburg), „następca” CSKA Cerweno Zname — Trakija Płowdiw odpadł w pojedynkach z Rapidem Bukareszt. Nie na tym koniec! Dwukrotny zdobywca Pucharu Benfica zremisował na własnym boisku z Glentoranem (Pn. Irlandia) 0:0 i awansował do II rundy dzięki... remisowi 1:1 w spotkaniu wyjazdowym. Mistrz Anglii Manchester United „zadowolili się” bezbramkowym remisem w rewanżu z Hibernianem Malta. Reprezentant Cypr Olympiakos Nikozja zremisował 2:2 z mistrzem Jugosławii Sarajewem. Mistrz CSRS Sparta miał olbrzymie trudności z wyeliminowaniem Skeidu (Norwegia), który po nikłej porażce na własnym boisku 0:1, zremisował w Pradze 1:1, prowadząc 1:0.

Nasz mistrz GÓRNIK ZABRZE zdobył w eliminacjach cztery punkty. Górnicy nie mieli żadnych kłopotów z dwukrotnym pokonaniem mistrza Szwecji Djurgardenu Sztokholm. W Chorzowie na Stadionie Śląskim odnieśli zwycięstwo 3:0 (1:0), w Sztokholmie wygrali 1:0 (1:0).

Przypominamy aktorów tych meczów i dane techniczne: Chorzów: 20 września Górnik Zabrze: Kostka, Olek, Oślizło, Floreński, Latocha, Szoltyś, Skowronek, Wilczek, Lubański, Musiałek, Lentner.

Djurgarden: Pettersson, J. Karlsson, Johnsson, Gummesson, M.

Karlsson, Cronqvist, Svensson, Wiestahl, Persson, Lindmann, Magnusson. Bramki: Lubański w 42 i 84 min., Lentner w 86 min. Sędziował Gloeckner (NRD). Widzów 60.000.

Sztokholm. 4 października: Djurgarden: Pettersson, I Karlsson, Johnsson, M. Karlsson, Gummesson, Svensson, Eklund, Wiestahl, Lindmann, Cronqvist, Magnusson.

Górniki: Kostka, Kuchta, Floreński, Oślizło, Latocha, Olek, Wilczek, Szoltyś, Musiałek, Lubański, Lentner.

Bramkę zdobył w 35 min. Musiałek. Sędziował Duńczyk Soerensen. Widzów tylko 1.355.

Opinie prasy szwedzkiej o piłkarzach Górnika: „Dagens Nyheter”: Ci, którzy nie przyszli na występ mistrza Polski mogą żałować, że utracili okazję obejrzenia pokazowej lekcji gry w piłkę ze strony górników. To co pokazał Górnik było czarowną melodią. Drużyna, która wylosuje Polaków, będzie miała twardy orzech do zgryzienia. Górnik ma wszelkie widoki, aby zająć bardzo wysoko w Pucharze Mistrzów.

A oto komplet wyników 1/16 XII PKME:

Górnik Zabrze — Djurgarden Sztokholm 3:0 — 1:0
Ajax Amsterdam — Real Madryt 1:1 — 1:2 po dogrywce
Olympiakos Cypr — Sarajewo 2:2 — 1:3
Skeid Oslo — Sparta Praga 0:1 — 1:1
Besiktas Stambuł — Rapid Wiedeń 0:1 — 0:3
Manchester United — Hibernian La Valetta 4:0 — 0:0
Glentoran — Benfica 1:1 — 0:0
Trakija Płowdiw — Rapid Bukareszt 2:0 — 0:3 po dogrywce
Valur Reykjavik — Jeunesse Esch 1:1 — 3:3 —
Celtic Glasgow — Dynamo Kijów 1:2 — 1:1
St. Etienne — Koupio Palloseura 2:0 — 3:0
Olympiakos Pireus — Juventus Turyn 0:0 — 0:2
SC Karlmarxstadt — Anderlecht 1:3 — 1:2
Eintracht Brunszwik — Dinamo

Tirana v.o.
FC Basel — Hvidovre Kopenhaga 1:2 — 3:3
Vasas Budapeszt — Dundalk 8:1 — 1:0

W tegorocznych eliminacjach UEFA po raz pierwszy w historii Pucharu zastosowała rozstawienia. Innowacja ta miała wykluczyć bezpośrednie spotkania czołowych zespołów na starcie. Kryteria jakie zastosowano przy rozstawieniach nie zdały jednak egzaminu. Do grupy silniejszych zaliczono drużyny tych krajów, których reprezentanci osiągnęli największe sukcesy w poprzednich rozgrywkach (zdobywcy pucharu, udział w finale). W ten sposób w uprzywilejowanej sytuacji znalazł się mistrz Francji St. Etienne, ponieważ... przed dwunasty laty ówczesny mistrz tego kraju Reims zakwalifikował się do finału. Podobnie uhonorowano mistrza Włoch (Juventus), NRF (Eintracht Brunszwik) i Jugosławii (Sarajewo). Z drugiej zaś strony drużyny, które z racji swego aktualnego poziomu (Górnik Zabrze, Dynamo Kijów, Ajax), powinny być rozstawione, zaliczono do grupy... „słabszych”. Efekt był taki, że „rozstawiony” obrońca trofeum odpadł już w I rundzie rozgrywek.

Na szczęście UEFA szybko zrozumiała swój błąd i równie szybko go naprawiła. W losowaniu 1/8 turnieju rozstawień nie było i wg zapowiedzi działaczy UEFA więcej ich w ogóle nie będzie.

Wyniki rozegranych już spotkań 1/8:

RAPID —
EINTRACHT BRUNSZWIK
1:0 (0:0)

WIEDEŃ: Zasłużone zwycięstwo Rapidu po bardzo dobrej grze. Autorem bramki był Hasił w 53 min. Sędziował Bachramow (ZSRR). Widzów 55.000.

RAPID: Fuchsbichler, Gebhardt, Skocik, Fak, Hasił, Ullmann, Fritsch, Bjerregaard, Grausam, Floegel, Seidl.

EINTRACHT: Wolter, Schmidt, Kaack, Baese, Moll, Elfert, Berg, Grzyb, Ulsass, Saborowski, Maas.

HVIDOVRE KOPENHAGA —
REAL MADRYT 2:2 (1:1)

KOPENHAGA. 40.600 widzów na stadionie Kopenhagi przeżyło przyjemną niespodziankę. Mistrz Danii stanowił równorzędny przeciwnik dla sześciokrotnego zdobywcy Pucharu. Prowadzenie dla Hvidovre uzyskał F. Hansen w 25 min., ale w 39 min. Gentó wyrównał. Po przerwie drugą bramkę dla Realu zdobył Pirri już w 46 min. Duńczycy nie dali jednak za wygraną i w 75 min. Peterssen doprowadził do stanu 2:2. Sędziował Gloeckner (NRD).

SARAJEWO —

MANCHESTER UNITED 0:0

SARAJEWO: Jugosłowianie byli drużyną lepszą, ale nie potrafili zadokumentować swej przewagi zdobyciem bramki. W 24 min. piłka przeszła naprawdę pełnym obwodem linię bramkową Anglików, ale sędzia Francesconi (Włochy) nie dostrzegł tego momentu. Od 30 min. Sarajewo grało w 10 z powodu kontuzji swego prawoskrzydłowego Prodanovicia.

VASAS — VALUR REYKJAVIK
6:0 (4:0)

BUDAPESZT: Spacererek mistrza Węgier. Bramki zdobyli: Dagsson 4 min., (samobójcza), Pal 13 min., Radics 38 min., Radics 44 min. Puskas 46 min. i Radics 50 min. Sędziował Spotak (CSRS). Widzów 20.000.

VASAS: Kenderes, Ihas, Mathes, Berendi, Samogyvari, Kekesi, Fister, Molnar, Puskas, Radics, Pal.

VALUR: Dagsson, Njalsson, Fribjofsson, Alfonsson, F. Einarsson, B. Jonsson, Roulasson, Gisslasson, Gunarsson, Erlngsson, R. Jonsson.

BENFICA — ST. ETIENNE 2:0 (1:0)

LIZBONA: Spotkanie było zaciętą walką, prowadzoną w niezwykle trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Prowadzenie dla Benfiki zdobył Augusto po rzucie rżnym Eusebia, a wynik ustalił Simoes z rzutu karnego za faul obrońcy Bosquieira.

BENFICA: Enrique, Cavem, Humberto, Jacinto, Cruz, Graca, Coluna, Augusto, Torres, Eusebio, Simoes.

ST. ETIENNE: Carnus, Durkovic, Mitoraj, Bosquier, Polny, Jacquet, Herbin, Fefeu, Revelli, Mekloufi, Beretta. Od 48 min. Francuzi grali w dziesiątkę z powodu kontuzji Fefeu. Sędziował Adair Irlandia, który w 27 min. meczu nie uznał Francuzom bramki zdobytej przez Revelliego.

VASAS — VALUR 5:1 (3:0)
DYNAMO KIJÓW — GÓRNIK
1:2 (1:1)

KIJÓW: Przebieg tego spotkania znany jest ogólnie z transmisji telewizyjnej lub radiowej oraz relacji prasowych. Wiadomo, że Górnik zagrał znakomicie, że zwycięstwo naszej drużyny było w pełni zasłużone i mogło nawet wypaść o jedną bramkę korzystniej.

Bramki dla Górnika zdobyli Szoltysik w 15 min. oraz Lubański w 61 min. Bramka dla Dynamo padła w 12 min. z samobójczego strzału Olka. W 85 min. Kostka obronił rzut karny, egzekwowany przez Sabo.

GÓRNIK: Kostka, Kuchta, Floreński, Oślizło, Latocha, Wilczek, Olek, Szoltysik, Deja, Lubański, Musiałek.

DYNAMO: Bannikow, Szczegółkow, Sosnichin, Lewczenko, Turiańczyk, Krulikowski, Sabo, Medwid, Serebriannikow, Byszowiec, Chmielnicki.

Sędziował Dumitrescu (Rumunia). Widzów 90.000.

* * *

Tak więc pierwszą drużyną, która zakwalifikowała się do 1/4 jest Vasas Budapeszt.

Dziś 29 bm. oprócz spotkania Górnik — Dynamo odbywają się jeszcze następujące pojedynki 1/8 PKME:

Eintracht Brunszwik — Rapid Wiedeń

Real — Hvidovre
Manchester United — Sarajewo
Juventus Turyn — Rapid Bukareszt

Sparta Praga — Anderlecht Bruksela

Jutro, 30 bm. St. Etienne rozgrywa rewanż z Benficą. Mecz rewanżowy Anderlecht — Sparta odbędzie się 6. grudnia a Rapid Bukareszt — Juventus, 13 grudnia.

SENSACJA, SENSACJA, SENSACJA!

Kijowskie 2:1 GÓRNIKA na łamach zagranicznej prasy

„Inoui, inoui, inoui”, „Dynamo Kiev battu chez lui” (Sensacja, sensacja, sensacja, Dynamo Kijów pokonane na własnym boisku). „Nev Sensation in Kiev”. (Nowa sensacja w Kijowie). „Senzace PMEZ”, „Njvetsi senzace II kola letosni souteze o PMEZ w kopane”. (Największa sensacja II rundy PKME). „Dinamo Kiev fuori?” (Dynamo Kijów wyeliminowane?). „Grosse Ueberraschung in Kiev” — (Wielka niespodzianka w Kijowie). Tak brzmią tytuły zagranicznej prasy o sukcesie zabrzan w stolicy Ukrainy. Opinia jest zgodna. Piłkarze Górnika dokonali wyczynu, za który należą się im najwyższe słowa uznania. We wszystkich recenzjach podkreśla się, że mistrz Polski odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo po kapitalnej grze, która spotkała się z najwyższym uznaniem radzieckich ekspertów i kijowskiej widowni.

Cytujemy niektóre opinie zagranicznych gazet:

L'Equipe (Paryż): Sensacja! Dynamo Kijów pokonane na własnym boisku przez mistrza Polski Górnika Zabrze. Gdyby dynamowcy, którzy zwrócili na siebie ogólną uwagę zwycięstwem Glasgow odpadli w 1/8 PKME, byłoby to ewenementem sezonu. Ale co sądzić o Polakach, którzy pokonali rewelację I rundy i być może wyeliminują ją z dalszych rozgrywek?

Futbol Moskwa: Polscy piłkarze pokazali się z najlepszej strony, czego nie można — niestety — powiedzieć o dynamowcach Kijowa. Gospodarze atakowali przez większą część meczu, Górnicy zbijali tempo stosując krótkie, ale dokładne podania. Na najwyższe uznanie zasługują pomysły, błyskawiczne kontrataki drużyny polskiej, które pozwalały jej na wypracowywanie czystych pozycji strzałowych.

Sowiecki Sport Moskwa: Po upływie kilku minut stało się jasne, że goście przyjechali nie tylko się bronić. Jednym z ich głównych celów taktycznych było opanowanie środka boiska. Walka o środek boiska toczyła się nieprzerwanie, intensywnie, bojowo na dużych szybkościach. Każdy kontratak Górnika był nadzwyczaj groźny. W drugiej połowie gry, widzowie zrozumieli, że Górnikowi udało się najważniejsze: Mistrz Polski potrafił narzucić przeciwnikowi swój sposób gry.

Gazzetta dello Sport (Mediolan): Dynamo Kijów uznało wyższość Górnika Zabrze na własnym boisku. Czyżby wielki faworyt tegorocznego PKME miał zakończyć karierę w II rundzie turnieju? Z największym zainteresowaniem czekamy na wynik rewanżu tych drużyn w Zabrzu.

Sportecho (Berlin): Górnik Zabrze wykazał, że należy do ekstraklasy klubowej Europy.

Zasadnicza Szkoła Górnicza przy KOPALNI „GLIWICE“

PRZYJMUJE:

ZAPISY UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 1967/1968

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni zgłosić się w Sekretariacie ZSG w Gliwicach, ul. Kościuszki 15 z podaniem, życiorysem, zaświadczeniem, że jest uczniem VIII klasy oraz świadectwem zdrowia. Nauka zawodu jest płatna i trwa trzy lata.

**W PIERWSZYM ROKU STYPENDIUM WYNOSI 400 zł,
W DRUGIM — 500 zł, WRESZCIE W TRZECIM — 700 zł.
W każdym roku nauki przysługuje uczniowi deputat węglowy.**

Po ukończeniu szkoły absolwenci zostaną zatwierdzeni na stanowiskach młodych górników. Ze względu na brak pomieszczeń w internacie, zgłosić się mogą tylko kandydaci zamieszkali na miejscu lub w miejscowościach z których kursują przewozy pracowników PKS, WPK lub kolejowych.

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Bytomiu, ul. Moniuszki 22

Wykonuje roboty górnicze w zakresie

- **rozbudowy kopalń**
- **budownictwa tunelowego oraz**
- **zabezpieczenia obiektów podziemnych w kraju i za granicą**

23 WYSTĘP GÓRNIKA ZABRZE W PUCHARZE MISTRZÓW



STANISŁAW OŚLIZŁO

Mało jest drużyn w Europie, które zapisały w historii Pucharu Mistrzów Europy tak piękne karty jak Górnik Zabrze. Rozgrywa on dzisiaj 23 mecz w tej konkurencji. Drużyna nasza reprezentuje polskie piłkarstwo w Pucharze Mistrzów już po raz szósty, a po raz piąty uczestniczy w 1/8 rozgrywek. Na koncie Górnika figurują zwycięstwa nad najlepszymi zespołami Europy: Tottenham (Anglia), Duklą Praga (CSRS), Austrią Wiedeń, Vorwaertsem Berlin (NRD), CSKA Cerweny (Bułgaria), Djurgardenem Sztokholm (Szwecja) a ostatnio nad mistrzem ZSRR Dynamo Kijów.

W tabeli wszechczasów PKME drużyna nasza zajmuje obecnie

XI miejsce. Piękny wyczyn, z którego mamy prawo być dumni.

Poniżej dotychczasowe wyniki mistrzów Polski w PKME:

1955: Gwardia Warszawa —

Djurgarden Sztokholm 0:0 i 1:4

1956: Legia Warszawa — Slovan

Bratysława 0:4 i 2:0

1957: Gwardia Warszawa —

Wismuth Karlmarxstadt 3:1,

1:3 i 1:1 (o awansie Wismutu

zadecydowało losowanie)

1958: Polonia Bytom — MTK

Budapeszt 0:3 i 0:3

1959: ŁKS — Jeunesse Esch

Luksemburg 0:5 i 2:1

1960: Legia Warszawa — Aarhus

(Dania) 0:3 i 1:0

1961: Górnik Zabrze — Totten-

ham Londyn 4:2 i 1:8



WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI

1962: Polonia Bytom — Panathinaikos Ateny 2:1 i 4:1
 Polonia — Galatasaray Stambuł 1:4 i 1:0
 1963: Górnik Zabrze — Austria Wiedeń 1:0, 0:1 i 2:1
 Górnik Zabrze — Dukla Praga 2:0 i 1:4
 1964: Górnik Zabrze — Dukla Praga 1:4, 3:0 i 0:0 (o odpadnięciu Górnika rozstrzygnęło losowanie)
 1965: Górnik Zabrze — LASK Linz 3:1 i 2:1
 Górnik Zabrze — Sparta Praga 0:3 i 1:2
 1966: Górnik Zabrze — Vorwaerts Berlin 2:1, 1:2 i 3:1
 Górnik Zabrze — Cerweno Zname CSKA Sofia 0:4 i 3:0.
 1967: Górnik Zabrze — Djurgården 3:0 i 1:0.
 Górnik Zabrze — Dynamo Kijów 2:1



ZYGFRYD SZOLTYŚ

OGÓLNY DORÓBEK PUNKTOWY I BRAMKOWY NASZYCH REPREZENTANTÓW

Nazwa klubu	Ilość startów	Ilość gier	Zwyc.	Rem.	Por.	Punkty	Stos. bramk.
1. Górnik Zabrze	6	22	13	1	8	27	36:36
2. Polonia Bytom	2	6	3	—	3	6	8:12
3. Gwardia Warsz.	2	5	1	2	2	4	7:10
4. Legia Warszawa	2	4	2	—	2	4	3:7
5. ŁKS	1	2	1	—	1	2	1:7
Razem:	13	39	20	3	16	43	55:72

11 NAJLEPSZYCH KLUBÓW W PKME

Nazwa klubu	Ilość tyt.	Ilość star.	Ilość spotk.	Zwyc.	Rem.	Por.	Ilość pkt	Stos. bramk.
1. Real Madryt	6	13	81	53	11	18	117	225:98
2. Benfica	2	8	47	26	11	10	63	127:59
3. Inter	2	4	32	20	7	5	47	52:20
4. Dukla	—	7	37	19	8	10	46	67:49
5. FC Milan	1	5	33	19	4	10	42	95:52
6. Manchester	—	4	27	17	5	5	39	70:32
7. Glasgow	—	6	31	17	1	13	35	59:64
8. Stade Reims	—	4	24	14	3	7	31	63:30
9. CSKA Sofia	—	8	32	12	7	13	31	59:56
10. Vasas	—	5	23	12	4	7	28	61:27
11. Górnik	—	6	22	13	1	8	27	36:36

PIŁKARZE ZSRR W PUCHARZE MISTRZÓW I PUCHARZE PUCHARÓW

Historia występów piłkarzy radzieckich w Pucharze Klubowych Mistrzów Europy jest bardzo krótka. Datuje się od ub. roku, kiedy to ówczesny mistrz ZSRR Torpedo Moskwa wstąpił po raz pierwszy w szranki PKME. Debiut był tylko częściowo udany. Piłkarze Torpeda wylosowali za przeciwnika słynny mediolański Inter, z którym stoczyli równorzędne walki, ale awans do II rundy przypadł

1/8 turnieju mistrz ZSRR przegrał na własnym boisku z Górnikiem Zabrze 1:2.

Wcześniej, bo przed trzema laty, zadebiutowali piłkarze radzieccy w Pucharze Mistrzów Europy. Pierwszym reprezentantem ZSRR w tej konkurencji było DYNAMO KIJÓW, które w rozgrywkach 1965/66 zakwalifikowało się do ćwierćfinałów. Dynamowcy wygrali w eliminacjach z Coleraine (Płn. Irland-

BILANS OGÓLNY MISTRZÓW ZSRR W PKME

Nazwa klubu	il. start.	il. meczów	zw.	rem.	por.	pkt.	bramki
Torpedo M.	1	2	—	1	1	1	0:1
Dynamo Kijów	1	3	1	1	1	3	4:4
Razem:	2	5	1	2	2	4	4:5

Włochom. Pierwsze spotkanie tych drużyn w Moskwie zakończyło się bezbramkowym remisem (miażdżąca przewaga gospodarzy), rewanż wygrali piłkarze Interu 1:0.

Kijowskie Dynamo jest II z kolei reprezentantem Związku Radzieckiego w Pucharze Mistrzów. Wyniki kijowian w rozegranych dotychczas trzech meczach są dobrze znane. Dynamo wyeliminowało w I rundzie obrońcę Pucharu Celtic zwyciężając go 2:1 w Glasgow i remisując 1:1 na własnym boisku. W pierwszym spotkaniu

dia) 6:1 (na wyjeździe) i 4:1 (w Kijowie), poczym dwukrotnie pokonali zdobywcę Pucharu Norwegii Rosenborg Trondheim 4:1 (na wyjeździe) i 2:0 (w Kijowie). W ćwierćfinale kijowianie trafili na Celtic Glasgow, przegrywając z nim na wyjeździe 0:3 (0:1) i remisując 1:1 (1:1) w Tbilisi.

W zeszłorocznych rozgrywkach PZPE Związek Radziecki reprezentował Spartak Moskwa. Drużyna ta przeszła zwycięsko eliminacje (pokonała OFK Belgrad 3:1 i 3:0), ale odpadła w 1/8 z Rapidem Wiedeń. Sparta-

kowcy zremisowali z Austriakami w Moskwie 1:1 i przegrali w stolicy Austrii 0:1 (0:0).

W tegorocznej edycji Pucharu Pucharów uczestniczy moskiewskie Torpedo. Wyniki eli-

minacji: 0:0 z Motorem Zwickau (NRD) w Moskwie i 1:0 (0:0) w rewanżu w Zwickau. Przeciwnikiem Torpeda w III rundzie będzie zdobywca Pucharu CSRS Trnawa.

BILANS OGÓLNY W PZPE

Nazwa klubu	Il. Start.	Il. mecz.	zw.	rem.	por.	pkt.	bramki
Dynamo Kijów	1	6	4	1	1	9	17:7
Spartak Moskwa	1	4	2	1	1	5	7:3
Torpedo Moskwa	1	2	1	1	—	3	1:0
Razem:	3	12	7	3	2	17	25:10

Zabrzańskie Zakłady Naprawcze PW

zafrudnią

WYSOKOWYKwalifikowanych
Ślusarzy Maszynowych
TOKARZY • FREZERÓW • SZLIFIERZY

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Zabrzu, ul. 3 Maja 89.

Reflektujemy na pracowników miejscowych, posiadających
możliwości dojazdu do pracy.

== ZIEMIA MISTRZÓW ==

Droga ukraińskiego futbolu do sławy nie była łatwa. Wiele na tej drodze sukcesów, ale wiele też dramatycznych momentów.

Rok 1918. Ukraina znajduje się pod okupacją niemieckich wojsk. Okupanci starają się wykazać swą wyższość również w sporcie. Komendant miasta Nikołajewa proponuje miejscowej drużynie spotkanie z zespołem złożonym z niemieckich oficerów i urzędników. Przeciwno nikolajewskim piłkarzom występują nie tylko świetnie wytrenowani przeciwnicy, ale również głód, nędza, choroby. Mimo to propozycja zostaje przyjęta. Na mecz przychodzi wiele tysięcy ludzi. Sojusznikiem Niemców jest siła, Ukraińców — nienawiść. I ta ostatnia okazała się silniejsza. Drużyna niemiecka musiała przełknąć gorzką pigułkę w postaci porażki 2:3. Tupiąc nogami komendant zażądał rewanżu. Wzmocniony ściągniętymi z innych miast graczami zespół niemiecki doznał jednak w drugim spotkaniu istnej klęski. Reprezentacja Nikołajewa wygrała 7:1.

Prawdziwy rozwój piłki nożnej na Ukrainie następuje po wyzwoleniu kraju i ustanowieniu radzieckiej władzy. Liczba piłkarskich drużyn i zawodników rośnie jak na drożdżach. Znamienna w tym względzie jest wymowa cyfr. W roku 1912 na terytorium republiki zarejestrowanych było 37 organizacji i 650 piłkarzy. W roku 1915 odpowiednie pozycje wynosiły 42 i 1200, a w 1923 roku w 303 klubach grało 5415 zawodników. Z roku na rok rosły kwalifikacje sportowe ukraińskich zespołów. Rozegrany w 1923 roku mecz Charkow — Lenin-

grad przyniósł zwycięstwo Charkowowi 1:0.

W roku 1924 rozpoczęły się mistrzostwa Związku Radzieckiego z udziałem reprezentacji miast. Pierwszy tytuł zdobywa jedenastka Charkowa, która wygrywa w finale z Leningradem 2:1. W tymże roku zaczyna się międzynarodowe spotkanie ukraińskich piłkarzy. Reprezentacja Charkowa zwycięża reprezentację robotniczą Finlandii 3:0 a następnie dwukrotnie wygrywa 5:0 z reprezentacją robotniczą Niemiec.

1925 rok. Piłkarze Charkowa wyjeżdżają po raz pierwszy za granicę do Niemiec. Rozgrywa ją w Berlinie, Dreźnie i Lipsku siedem meczów, odnosząc w sześciu zwycięstwa.

Rok 1927. Piąte z kolei mistrzostwa Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Charkowianie są ciągle bezkonkurencyjni, ale ich rywale są coraz groźniejsi. Poziom ukraińskiego futbolu stale rośnie. Coraz lepiej grają kijowianie, w szeregach których szczególnym uznaniem i popularnością cieszą się Idzikowski, Jamkowskij, Bojko i Swiridowski.

W początkach lat trzydziestych Kijów nawiązuje ostrą rywalizację z Charkowem o prymat na Ukrainie. Wreszcie w 1932 roku Charkow zostaje zdetronizowany. Mistrzowski tytuł przypada reprezentacji Kijowa. I chociaż jeszcze przez kilka następnych lat charkowianie znajdują się na najwyższym podium, to jednak centrum ukraińskiego futbolu przenosi się do Kijowa. Lata trzydzieste przynoszą kijowianom pierwsze wielkie sukcesy. Remisują oni z reprezentacją

Moskwy 3:3, gromią Odessę 9:1 i 4:1. Wielkim wydarzeniem tych lat jest otwarcie w 1933 roku największego w republice stadionu kijowskiego Dynama. Powstają już wtedy pierwsze na Ukrainie drużyny juniorów i trampkarzy a od 1936 roku rozgrywane są systematycznie mistrzostwa kraju w tych kategoriach wieku.

Rok 1934. Na Ukrainie powstaje cała sieć piłkarskich szkół. Wkrótce przy Ukraińskim Instytucie Kultury Fizycznej powstaje Wyższa Szkoła Trenerów. W tym czasie znajomość z ukraińskim futbolem zawiera coraz więcej europejskich drużyn. Reprezentacja Ukrainy, złożona przeważnie z zawodników Dynama Kijów, odbywa tournée po Francji i Belgii, występując na stadionach Marsylii, Liege i Brukseli. Spotkania z drużynami Robotniczych Związków Sportowych przynoszą gościom siedem zwycięstw. W Paryżu ofertę rozegrania towarzyskiego meczu składa reprezentacji Ukrainy zawodowy klub Red Star. Wynik 6:1 dla Ukraińców wywołał olbrzymie wrażenie na zachodzie Europy. Tytuł z szwajcarskiego pisma sportowego „Sport” Zurych po tym meczu: „Ukraińcy ośmieszyli paryżan”. W ciągu dnia piłkarska Europa poznała nazwiska bramkarza Trusewicza, obrońców K. Fomina i Kirillowa, pomocników Grebera, W. Fomina i N. Fomina, napastników: Szilowskiego, Łajki, Szczegockiego, Parowysznikowa i Machinii.

Do roku 1936, kiedy w mistrzostwach ZSRR i Ukrainy wprowadzono zmianę systemu rozgrywek, odbyło się dziesięć championatów republiki. Osiem razy palme pierwszeństwa zdobywali w nich charkowianie, raz Kijów (1932) a raz Dniepro-

petrowsk (1935). Od wprowadzenia reformy prymat na Ukrainie przejął Kijów. Najlepsza drużyna klubowa tego miasta, Dynamo — należy nieprzerwanie do ekstraklasy radzieckiej. Piłkarze Dynama do chwili napadu hitlerowców na Związek Radziecki zdobyli raz wicemistrzostwo ZSRR a raz brązowy medal. Najlepszymi piłkarzami kijowian tego okresu byli: Priwałow, pierwszy zasłużony mistrz sportu na Ukrainie oraz Szczegockij, pierwszy ukraiński piłkarz, który otrzymał państwowe odznaczenie za zasługi na polu sportowym.

Wojna rozproszyła zawodników Dynama po całym Związku Radzieckim. Większość poszła na front. Duża jednak grupa piłkarzy, walcząc w obronie Kijowa, nie zdążyła się ewakuować i pozostała na okupowanym przez hitlerowców terytorium. Zawodnicy Trusewicz, Klimenko, Kuzmenko i Korotkich byli uczestnikami słynnego „mecz śmierci”. Zmuszeni przez Niemców do rozegrania spotkania z niemieckim garnizonem Kijowa, wywiezieni zostali natychmiast po zakończeniu gry do Babiego Jaru i rozstrzelani. Stracili życie, ponieważ dzięki ich świetnej postawie mecz przemienił się w antyniemiecką manifestację drużyny i publiczności.

Podobnych „spotkań śmierci” było w okresie okupacji na Ukrainie więcej. Zginęło tysiące piłkarzy, działaczy, trenerów i sędziów. Skończyła się jednak wojna, życie zaczęło wracać do normy. Reaktywowały swą działalność kluby, wznowione zostały rozgrywki mistrzowskie. Zaczęła się nowa era wielkich sukcesów kijowskiego Dynama. Wyliczyć wszystkie byłoby niesposób. Od

chwili objęcia w klubie pracy szkoleniowej przez trenera Olega Oszenkowa, Dynamo porzuciło system W — M, szukając stale nowych rozwiązań taktycznych. Oszenkow doprowadził kijowian do medalowych laurów w lidze i w Pucharze ZSRR. W ostatnich latach wyrosła w Dynamie cała plejada

znakomitych piłkarzy, prawdziwych artystów futbolu. Dziś, znajdująca się pod opieką trenera-nowatora Masłowa, drużyna kijowska jest nie tylko najlepszym zespołem Związku Radzieckiego, ale — jak to wykazały ostatnie jej mecze z Celtikiem Glasgow — również czołową drużyną klubową Europy.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SZCZYGŁOWICE” W KNUROWIE III



zatrudni natychmiast

GÓRNIKÓW, ŁADOWACZY, CIEŚLI GÓRNICZYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH w wieku od 18 do 40 lat przy pracach dołowych.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Robotnicy podejmujący pracę po raz pierwszy na dole kopalni, otrzymują dodatek stabilizacyjny 200— zł miesięcznie w okresie jednego roku a następnie premię z „Karty Górnika” oraz za nienaganą pracę w pierwszym roku pracy otrzymują nagrodę po 6 miesiącach 400,— zł, a po roku 800,— zł. Ponadto otrzymują bezpłatnie odzież roboczą, koszt której zostaje umorzony po 6 miesiącach nienagannej pracy.

Robotnikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w domach górnika oraz pełne wyżywienie odpłatne w stołówkach przy każdym Domu Górnika z tym, że w pierwszym miesiącu zatrudnienia otrzymują kredytowe wyżywienie spłacane w 5-ciu miesięcznych ratach.

Robotnicy roczników poborowych korzystają z przywileju reklamacji od odbycia zasadniczej służby wojskowej o ile podejmują pracę na dole kopalni do dnia 15 lutego każdego roku. Robotnicy posiadający na utrzymaniu rodzinę — otrzymują deputat węglowy 6 ton w naturze i 2 tony w ekwiwalencie pieniężnym rocznie.

Zgłaszający się winni przy sobie posiadać:

1. dowód osobisty z adnotacją wymeldowania się na czasowy pobyt do Knuruwa III, jak również przyjęcia i zwolnienia z pracy;
2. Książeczkę wojskową z adnotacją wymeldowania się jak w dowodzie osobistym;
3. Zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy;
4. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Informacji udzielają i przyjęć dokonuje dział zatrudnienia kopalni.

ZWYCIĘZCY CELTIKU Z BLISKA



K'jowskie Dynamo to wyjątkowo zgrany kolektyw. Są w nim, jak w każdej drużynie, zawodnicy starsi wiekiem i młodsi, tacy, którzy mają za sobą setki występów w ligowych meczach i tacy, którzy dopiero aklimatyzują się w krajowej czołówce, są żonaci i kawalerowie, wychowankowie klubu i ściągnięci z innych drużyn, miłośnicy muzyki lekkiej i poważnej. O przedstawienie swych kolegów poprosiliśmy piłkarza roku ZSRR, Andrzeja Bibę, który do niedawna był kapitanem drużyny. Głos ma Andrzej Biba:

W bramce Dynama występuje Eugeniusz Rudakow (ur. 1942). „Zenia” z powodzeniem zastąpił Bannikowa, należącego do kadry reprezentacyjnej ZSRR. „Zenia” jest moskwićzaninem. Do Dynama ściągaliśmy go z Nikołajewa. Przeszedł dobrą szkołę, opanował bogaty repertuar chwytów, który pozwala mu z równym powodzeniem bronić górne i dolne piłki. Do niedawna Rudakow nie umiał grać na przedpolu, ale opanował i tę sztukę. Należy do najbardziej pracowitych piłkarzy w drużynie. Zawsze spokojny i opanowany, nawet w najbar-

dziej gorących i denerwujących momentach gry.

Rezerwowym bramkarzem jest teraz Wiktor Bannikow (ur. 1938). Wielki talent i świetny znawca bramkarskiego fachu tyle, że nierówny w formie.

Na prawej obronie gra już od siedmiu lat Władimir Szczegołkow (ur. 1937). Najbardziej charakterystyczną cechą tego zawodnika jest niezwykle poważne podejście do futbolu. Aby być w jak najlepszej formie uprawia on wiele gałęzi sportu: gimnastykę, biegi, podnoszenie ciężarów. Wołodia prezentuje się imponująco pod względem

fizycznym. W początkach swej kariery grał on w pomocy, następnie występował na stoperze, aż w końcu ustabilizował się na bocznej obronie. Niekiedy w grze denerwuje się, traci czasami trochę głowę, ale na ogół jest niezawodny. Bardzo lubi rajdy ofensywne po flance. Zasłużony mistrz sportu. Ma 30 lat. Ukończył niedawno Instytut Kultury Fizycznej.

Koszulkę z nr 3 przywdziewa ostatnio Wadim Sosnichin, zawodnik młody. (ur. 1942) wychowanek szkoły piłkarskiej Dynama. Początkowo grał on w ataku i pomocy. Największą

jego zaletą jest szybkość i dobry przegląd sytuacyjny. Ma również i pewną wadę: nie za bardzo lubi przykładać się do treningów. Studiuję obecnie w Instytucie Kultury Fizycznej. Wraz z Turianczykiem tworzą bardzo zgraną i świetnie uzupełniającą się parę.

Wielkim talentem jest również **Siergiej Krulikowski** (ur. 1945). Zanim znalazł on miejsce w pierwszej drużynie Dynama, występował już w olimpijskiej reprezentacji ZSRR. Krulikowski zapowiada się na obrońcę wielkiego międzynarodowego formatu. Doskonale się ustawia, nieustępliwy w walce, doskonale gra głową.

Środkowym obrońcą, lub gdy zachodzi potrzeba, bocznym obrońcą, jest **Władimir Lewczenko**, (ur. 1944). Szybki, dobrze wyszkolony technicznie, zdyscyplinowany.

Prawdziwy filar obrony stanowi **Wasilij Turianczyk** (ur. 1935). Zasłużony mistrz sportu, jeden z najbardziej zasłużonych zawodników Dynama. Do Kijowa przybył z Zakarpaciej Ukrainy. W początkach swej kariery był napastnikiem. Dzięki temu jego obecna gra na pozycji stopera jest bardzo wszechstronna i elastyczna pod względem taktycznym. Doskonale technik. W 1961 roku Turianczyk miał decydujący wkład w zdobycie przez kijowian pierwszego mistrzowskiego tytułu. Uzyskał wówczas wyrównującą bramkę w spotkaniu z Dynamem Moskwa, które decydowało o pierwszym miejscu w tabeli. Turianczyk zdobywa, nawiasem mówiąc, dość często bramki. Zawodnik ten, mimo swych 32 lat (najstarszy piłkarz Dynama) jest ciągle niezastąpiony. Wzór pracowitości i solidnego podejścia do sportu.

Niedawno ukończył Instytut Kultury Fizycznej.

Wśród rezerwowych graczy obrony znajduje się **Leonid Ostrowskij**. Do Kijowa przybył z moskiewskiego Torpeda, jako reprezentant ZSRR i uczestnik dwóch mistrzostw świata. Nie należy do zawodników młodych (ur. 1936). Miał kilka nieudanych występów, po których trener Masłow dał pierwszeństwo młodemu.

Drugą linię drużyny tworzą: **Josif Sabo**, **Fedor Medwid**, **Anatolij Puzacz** i **Władimir Muntian**.

Josif Sabo (rok ur. 1940) zawodnik znany nie tylko w ZSRR, ale i w Europie. Wielokrotny reprezentant Związku Radzieckiego. Zaczynał karierę w Uzhorodzie, występując w 1959 roku na pozycji lewego łącznika II-ligowej drużyny Wierchowina. W Kijowie „przekwalifikował” się na ofensywnego pomocnika. Cechuje go bojowość i upór w walce. Nie lubi przegrywać i często gra nawet zbyt ostro.

Fedor Medwid (ur. 1943), również przyjechał do Kijowa z Zakarpaciej Ukrainy. Wyróżniającą go cechą jest zdumiewająca wprost pracowitość. Gra cały mecz na pełnych obrotach, nie oszczędzając się ani przez chwilę. Nieoceniony jest zwłaszcza w rozbijaniu akcji przeciwnika. Nie osiągnął jeszcze perfekcji w wyszkoleniu technicznym i dlatego jest często „niedoceniany” przez widownię.

Anatolij Puzacz (ur. 1941), nabytek Dynama z SKA Lwów, gdzie służył w armii. Posiada zadatki na bardzo dobrego piłkarza, których jeszcze nie rozwinął. Zawodnik szybki, o wzorowej koordynacji ruchów, ale mało jeszcze doświadczony.

Władimir Muntian — ma dopiero 21 lat (ur. 1946), niewysoki wzrostem, nie najlepiej prezentujący się pod względem fizycznym. Wołodia robi jednak błyskawiczne postępy, przyswajając sobie niezwykle szybko techniczną perfekcję. Dużo pracuje również nad podniesieniem swej sprawności fizycznej.

W ataku Dynama występują: **Anatolij Byszowiec**, **Walerij Parkujan**, **Wiktor Sieriebriannikow** i **Witalij Chmielnickij**.

Anatolij Byszowiec (ur. 1946), wychowanek kijowskiego klubu, jest egzekutorem akcji zaczepnych. Doskonały strzelec. Dwa lata temu występował jeszcze w drużynie dublerów Dynama. Typowy przedstawiciel nowoczesnego futbolu. Szybki, agresywny, dobrze wyszkolony technicznie. Zbyt wielki jednak indywidualista, za mało współpracuje z kolegami.

Walerij Parkujan (ur. 1944), nabytek z Czernomorca Odessa. Zawodnik, który umie zająć pod bramką przeciwnika dogodną pozycję do oddania strzału. Dzięki tej zalecie zdobył on na mistrzostwach świata w Anglii

cztery gole dla reprezentacji ZSRR. W ub. sezonie reprezentacyjny piłkarz kraju, występował jednak w rezerwie Dynama. W tym roku było podobnie. Zalecenia taktyczne trenera Masłowa były dla niego za trudne do wykonania.

Wiktor Sieriebriannikow, 27 lat, (ur. 1940) zasłużony mistrz sportu, występował w reprezentacji olimpijskiej ZSRR. Do Dynama przyszedł z drużyny Metalurg Zaporozże. Zawodnik, który lubi operować z wysuniętej w przodzie pozycji, gdzie najbardziej się wyżywa. Kiedy musi, ze względów taktycznych, grać w środku boiska, jest bardzo niezadowolony. Studiuję na Instytucie Kultury Fizycznej i trenuje swego młodszego brata, Saszę, który wykazuje wielki piłkarski talent.

Witalij Chmielnickij (ur. 1943) uniwersalny napastnik, specjalista od operacji na lewej flance. Pochodzi z miasta Żdanów. Do Dynama przybył z Szachtiora Donieck. Witalij wyróżnia się świetnym drybblingiem, techniką i szybkością. Powszechnie lubiany zawodnik w drużynie. Gdzie się pojawi — zaczynają się śmiech i żarty.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Zabrze” w Zabrzu, ul. Lompy 11

zafrudni od zaraz:

- ◎ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH
- ◎ GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
(do prac na dole i na powierzchni)
- ◎ OPERATORÓW MASZYN CIĘŻKICH I DŹWIGÓW
- ◎ 2 OGRODNIKÓW.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Zabrze” w Zabrzu, ul. Lompy 11.

50-LECIE RADZIECKIEGO FUTBOLU

„Pięć dziesięcioleci radzieckiego futbolu”. W pozycji pod tym tytułem podajemy najważniejsze fakty i wydarzenia z historii najpopularniejszej dyscypliny sportu w Związku Radzieckim. Znajdziecie tu daty powstania najpopularniejszych klubów, daty otwarcia największych stadionów i inne ciekawostki.

1917—1927

1918. Po raz pierwszy po zwycięstwie Rewolucji Październikowej na stadionach Moskwy i innych miast zaczęto rozgrywać towarzyskie spotkania piłkarskie drużyn klubowych i reprezentacji miast. M. innymi Moskwa pokonała Petrograd 9:1.

1920. Rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Moskwy drużyn klubowych.

1923. Pierwszy wyjazd radzieckich piłkarzy za granicę. Reprezentacja Rosyjskiej SFSR zwycięża reprezentację Szwecji 2:1, a następnie wygrywa z Norwegią 3:2.

1923. W Moskwie powstają kluby Dynamo, OPPW (poprzednik CSKA) i KOR (obecnie Lokomotiw Moskwa).

1924. Inauguracja rozgrywek o mistrzostwo ZSRR reprezentacji miast i okręgów. Tytuł zdobywa reprezentacja Charkowa.

1924. — 16. XI. Pierwszy występ reprezentacji piłkarskiej ZSRR. Międzynarodowy mecz z Turcją przynosi zwycięstwo piłkarzom radzieckim 3:0.

1925. W Moskwie powstaje klub „Proletarskaja Kuznica”, który z czasem przekształci się w Torpedo Moskwa. W Tbilisi powstaje Dynamo Tbilisi.

1927. W Kijowie założone zostaje Dynamo Kijów.

1927—1937

1928. Otwarcie stadionu moskiewskiego Dynamo.

1929. Pierwsza radiowa transmisja spotkania piłkarskiego w ZSRR.

1934. Pierwszy występ radzieckiej drużyny przeciwko zagranicznemu piłkarzom zawodowym. Reprezentacja Moskwy zwycięża Zidenice Brno 3:2.

1935—1936. Powstają kluby: Spartak Moskwa, Lokomotiw, Torpedo, Zenit i inne.

1936 — 26. III. Powstaje ogólnozwiązkowa ekstraklasa drużyn klubowych. Początek rozgrywek o Puchar ZSRR 22 maja, pierwsze spotkanie ligowe w Leningradzie; Dynamo Leningrad — Lokomotiw Moskwa 3:1. Autorem pierwszej bramki ligowej jest Ławrow z Lokomotiwu.

17 lipca. Pierwszy tytuł mistrzowski w lidze zdobywa Dynamo Moskwa 23 sierpnia. Pierwszy finał Pucharu ZSRR Lokomotiw Moskwa — Dynamo Tbilisi 2:0.

1937. Moskiewska drużyna Spartaka wygrywa turniej piłkarski na Olimpiadzie Robotniczej w Antwerpii a następnie zdobywa Puchar Świata dla drużyn robotniczych w Paryżu.

1937—1947

1938. W Moskwie powstaje Wyższa Szkoła Trenerów Piłkarskich.

1938—1939. Piłkarze Spartaka Moskwa dwukrotnie zdobywają dublet; mistrzostwo ligi i puchar ZSRR.

1940. Pierwszy mecz przy sztucznym świetle na stadionie Dynamo Moskwa (Dynamo Moskwa — Dynamo Ryga).

1941. Wojna przerywa VII mistrzostwa radzieckiej ligi. Radziecy piłkarze przywdziewają żołnierskie mundury, walcząc z hitlerowskim najeźdźcą.

1944. Wojna jeszcze nie zakończona, a w ZSRR odbywają się już rozgrywki o Puchar Kraju.

1945 — 13 maja. Wznowienie rozgrywek ligowych 13 listopada; remis moskiewskiego Dynamo z Chelsea 3:3 inauguruje zwycięskie tournée tego zespołu po Anglii.

1946 — 28. VII. Pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski po woj-

nie w ZSRR. CSKA Moskwa zwycięża belgradzkiego Partizana 1:0. ZSRR zostaje członkiem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

1947—1957

1948. Federacja Piłkarska ZSRR ogłasza pierwszą listę 33 najlepszych piłkarzy kraju, którą od-tąd publikuje rok rocznie.

1950. Pierwsza w ZSRR transmisja telewizyjna spotkania piłkarskiego.

1952. Pierwszy oficjalny międzynarodowy mecz reprezentacji ZSRR (z reprezentacją Bułgarii) i jej pierwsze zwycięstwo (2:1). Listę strzelców otwiera W. Bobrow.

1955. Reprezentacja ZSRR zwycięża mistrzowską drużynę świata NRF.

1956. Otwarcie centralnego stadionu im. Lenina w Moskwie.

1956. Reprezentacja ZSRR zdobywa w Melbourne złoty medal olimpijski.

1957. Reprezentacja ZSRR debiutuje w eliminacjach MŚ, zwyciężając w Moskwie reprezentację Polski 3:0.

1957—1967

1958. Reprezentacja ZSRR, wygrywając dodatkowe spotkanie z Anglią 1:0, zdobywa mistrzostwo grupy i kwalifikuje się do ćwierćfinałów MŚ w Szwecji.

1958. Reprezentacja ZSRR debiutuje w Pucharze Narodów Europy, zwyciężając Węgry 3:1.

1959. Powstaje Federacja Piłkarska ZSRR.

1960. Reprezentacja ZSRR zdobywa Puchar Narodów Europy, zwyciężając w finale Jugosławię 2:1.

Bramkarz Dynamo Moskwa Jaszin nagrodzony medalem Lenina.

1961. Listopad. Zwycięskie tournée reprezentacji ZSRR po Południowej Ameryce. Reprezentacja Argentyny przegrała pierwszy mecz z drużyną europejską na swym terenie.

1962. Reprezentacja ZSRR kwalifikuje się po raz drugi do ćwierćfinałów MŚ. Piłkarze radzieccy zdobywają mistrzostwo grupy po zwycięstwie nad Urugwajem 2:1, ale w 1/4 przegrywają z gospodarzami MŚ Chile.

1963. Lew Jaszin występuje 23 października w meczu stulecia na stadionie Wembley w reprezentacji świata, przeciwko reprezentacji Anglii.

1964. Reprezentacja ZSRR zdobywa drugie miejsce w II Pucharze Narodów Europy, przegrywając finałowe spotkanie z Hiszpanią w Madrycie 1:2.

1965. Debiut radzieckich piłkarzy — Dynamo Kijów — w Pucharze Zbawców Pucharów Europy.

1966. Reprezentacja ZSRR zdobywa IV miejsce na VIII MŚ w Anglii. Reprezentacja juniorów ZSRR wygrywa turniej UEFA w Jugosławii. Debiut mistrza ZSRR — Torpedo Moskwa — w Pucharze Mistrzów Klubowych Europy.

1967. Reprezentacja juniorów ZSRR triumfuje po raz drugi w turnieju UEFA (w Stambule). Pierwsza reprezentacja kraju kwalifikuje się do ćwierćfinałów I piłkarskich mistrzostw Europy. Mistrz ZSRR Dynamo Kijów eliminuje w I rundzie PKME obrońcę trofeum Celtic Glasgow, zwyciężając go na wyjeździe 2:1 i remisując 1:1 na własnym terenie.



**NAJMIŁSZA ZABAWA
U SIEBIE W DOMU
PRZY WŁASNYM ADAPTERZE**

**Doskonałe aparaty z importu
ZIPHONA A-31 w cenie 350 złotych.
POLECAJĄ PLACÓWKI ZURIT-u.**

OD DYNAMA DO ZENITU

Spotkanie Górnik — Dynamo Kijów jest okazją do zawarcia bliższej znajomości z radziecką ekstraklasą piłkarską, jej dotychczasowymi mistrzami, rekordami, najwybitniejszymi zawodnikami itp.

Zacznijmy od początku. Zaczęło się od rozgrywek z udziałem reprezentacji miast i okęgów. Trwały one od 1922 do 1935 roku. Ligi klubowej wówczas nie było. Pierwszy tytuł mistrzowski w 1922 roku przypadł w udziale reprezentacji Moskwy. W rok później na najwyższym podium zwycięzców znalazła się Ukraina. We wszystkich następnych mistrzostwach triumfowała reprezentacja Rosyjskiej Federacji. Wyjątek stanowiły lata 1928, 1932 i 1935, kiedy to honorową rundę odbywali piłkarze Moskwy.

Liga klubowa w Związku Radzieckim powstała w 1936 roku. W premierze, która odbyła się 22 maja, spotkały się drużyny leningradzkiego Dynama i Lokomotiwu Moskwa. Spotkanie wygrali leningradczycy 2:1, a zdobywcą pierwszej bramki był napastnik Lokomotiwu, Ławrow. Ekstraklasę radziecką tworzyło wówczas siedem drużyn: Dynamo, Spartak, CDKA i Lokomotiw Moskwa; Dynamo Leningrad, Krasnaja Zaria Leningrad i Dynamo Kijów. Rozgrywki były jednorundowe (bez rewanżów), za zwycięstwo otrzymywało się 3 punkty, za remis 2 i za porażkę 1 punkt. Tytuł mistrzowski zdobyli dynamowcy Moskwy, uzyskując w 6 meczach komplet punktów, przy stosunku bramkowym 22:5. Pierwszym królem strzelców został Semiczasnyj, autor sześciu bramek. Wicemistrzem zostało Dynamo Kijów, a trzecie miejsce zajął Spartak Moskwa.

W tymże 1936 roku rozegrano w jesieni drugie z kolei mistrzostwa. Był to jedyny sezon, w którym ty-

tuły i medale przyznawano dwukrotnie w ciągu roku. Dynamowcom Moskwy i Kijowa nie udało się powtórzyć wiosennych sukcesów. Pierwsze miejsce zdobył Spartak — 17 pkt przed Dynamem Moskwa — 16 pkt i Dynamem Tbilisi — 16 pkt. Liczbę drużyn powiększono w jesieni do ośmiu. Królem strzelców został Głazkow — 7 bramek.

Od 1936 roku do chwili obecnej liga radziecka przechodziła różne przeobrażenia organizacyjne. Zmian i reform było bardzo dużo. Wszystkie miały przed sobą jeden cel: dalsze podniesienie poziomu drużyn i zwiększenie masowości tej dyscypliny sportu.

Mistrzowskie tytuły w latach 1936—1967 zdobywały następujące drużyny:

- 1936 — (wiosna) Dynamo Moskwa
- 1936 — (jesień) Spartak Moskwa
- 1937 — Dynamo Moskwa
- 1938 — Spartak Moskwa
- 1939 — Dynamo Moskwa
- 1940 — Dynamo Moskwa
- 1941 — 1944 mistrzostw nie rozgrywano
- 1945 — Dynamo Moskwa
- 1946 — CDKA Moskwa
- 1947 — CDKA Moskwa
- 1948 — CDKA Moskwa
- 1949 — Dynamo Moskwa
- 1950 — CDSA Moskwa
- 1951 — CDSA Moskwa
- 1952 — Spartak Moskwa
- 1953 — Spartak Moskwa
- 1954 — Dynamo Moskwa
- 1955 — Dynamo Moskwa
- 1956 — Spartak Moskwa
- 1957 — Dynamo Moskwa
- 1958 — Spartak Moskwa
- 1959 — Dynamo Moskwa
- 1960 — Torpedo Moskwa
- 1961 — Dynamo Kijów
- 1962 — Spartak Moskwa
- 1963 — Dynamo Moskwa
- 1964 — Dynamo Tbilisi
- 1965 — Torpedo Moskwa
- 1966 — Dynamo Kijów
- 1967 — Dynamo Kijów

Tak więc, jak dotąd, na honorowej liście laureatów figuruje jedynie 6 drużyn: 4 z Moskwy — Dynamo, Spartak, CSKA i Torpedo, 1 z Kijowa i 1 z Tbilisi.

Najwięcej złotych medali zdobyło Dynamo Moskwa — 11, następnie Spartak — 7, CSKA 5, Dynamo Kijów, 3, Torpedo Moskwa 2 i Dynamo Tbilisi 1.

* * *

Wicemistrzami ZSRR od 1936 roku do chwili obecnej były kolejno następujące zespoły: Dynamo Kijów, Dynamo Moskwa, Spartak Moskwa, CDKA Moskwa, Dynamo Tbilisi, Dynamo Tbilisi, CDKA, Dynamo Moskwa, Dynamo Moskwa, Dynamo Moskwa, CDKA, Dynamo Moskwa, Dynamo Tbilisi, Dynamo Kijów, Dynamo Tbilisi, Spartak Moskwa, Spartak Moskwa, Dynamo Moskwa, Torpedo Moskwa, Dynamo Moskwa, Lokomotiw Moskwa, Dynamo Kijów, Spartak Moskwa, Dynamo Moskwa, Spartak Moskwa, Dynamo Kijów, Torpedo Moskwa, Dynamo Moskwa. Rekordzistą jest więc i tu Dynamo Moskwa, które 9-krotnie zdobywało drugie miejsce w rozgrywkach.

* * *

Najstarszymi ligowcami ZSRR, drużynami, które należą do ekstraklasy nieprzerwanie od jej powstania do chwili obecnej są: Dynamo Moskwa i Spartak Moskwa oraz Dynamo Kijów.

Moskiewskie Dynamo jest również liderem tabeli wszechczasów ligi radzieckiej. Drużyna ta zdobyła łącznie 992 punktów i 1.507 bramek. Dynamowcy szczytą się poza tym rekordową liczbą strzelonych bramek w jednym sezonie — 104 w 1949 roku. Do nich należą dalej takie rekordy, jak najmniejszej ilości straconych bramek w jednym sezonie (5 w 1936 r.), najlepszej średniej strzeleckiej (3,66 bramki na mecz w 1936) oraz

najlepszej średniej efektywności obrony (0,33 bramki w 1963 r.).

Rekordzistą remisów jest kijowskie Dynamo. Reprezentanci stolicy Ukrainy zanotowali w swej karierze 219 wyników nierozstrzygniętych.

Królem strzelców wszechczasów jest Aleksander Ponomarijew. Zdobył on 148 bramek. Wicekrólem jest Grigorij Fedotow z 129 bramkami. Rekord bramek zdobytych w jednym sezonie należy do Nikity Simoniana. Ustanowił on go w 1950 r., zdobywając 34 gole.

Innego rekordowego wyczynu dokonał słynny Wsiewołod Bobrow. Uczestnicząc w 115 meczach strzelił 97 bramek, co daje przeciętną 0,84 na jedno spotkanie. W 1938 roku Bobrow osiągnął rekordową średnią bramkostrzelności: 1,35 (23 bramki w 17 występach).

Rekord najmniej przepuszczonych bramek w jednym sezonie należy oczywiście do Lwa Jaszińskiego. Znakomity bramkarz moskiewskiego Dynama ustanowił go w 1963 roku, kapitulując w 27 meczach tylko 6 razy.

Od 1936 roku, czyli od chwili powstania ekstraklasy, rozgrywany jest również Puchar ZSRR. Zdobywcami tego trofeum były kolejno następujące zespoły: 1936 — Lokomotiw Moskwa; 1937 — Dynamo Moskwa; 1938 — Spartak Moskwa; 1939 — Spartak Moskwa; 1944 — Zenit Leningrad; 1945 — CDKA; 1946 — Spartak Moskwa; 1947 — Spartak Moskwa; 1948 — CDKA; 1949 — Torpedo Moskwa; 1950 — Spartak Moskwa; 1951 — CDKA; 1952 — Torpedo Moskwa; 1953 — Dynamo Moskwa; 1954 — Dynamo Kijów; 1955 — CDSA; 1956 nie rozgrywano; 1957 — Lokomotiw Moskwa; 1958 — Spartak Moskwa; 1959 — nie rozgrywano; 1960 — Torpedo Moskwa; 1961 — Szachtior Donieck; 1962 — Szachtior Donieck; 1963 — Spartak Moskwa; 1964 — Dynamo Kijów; 1965 — Spartak Moskwa; 1966 — Dynamo Kijów; 1967 — Dynamo Moskwa.

„Drużyna piłkarska jest skomplikowanym mechanizmem“



Zawód trenera piłkarskiego jest zawodem młodym. Może dlatego jest on nie łatwy. Nie ma w nim jeszcze ściśle sprecyzowanych praw i obowiązków, nie ma przede wszystkim recepty na osiągnięcie dobrych wyników. Ludzie, którzy podjęli się tego zawodu znajdują się w centrum uwagi, cieszą się dużą popularnością, ale równocześnie narażeni są na różnego rodzaju przykrości i rozczarowania. Wymagania stawiane piłkarskiemu trenerowi sprowadzają się w gruncie rzeczy do odnośnienia zwycięstw, zdobywania mistrzowskich tytułów. Takie jest prawo futbolowego hazardu. Trener piłkarski musi posiadać nie tylko olbrzymią wiedzę fachową i doświadczenie, talent pedagogiczny, znajomość psychologii i umiejętność przewidywania. Musi mieć również żelazne nerwy, upór w prowadzeniu drużyny, i szczęście.

Do trenerów posiadających wszystkie wymienione wyżej zalety należy opiekun kijowskiego Dynama zasłużony trener ZSRR Wiktor Aleksandrowicz Masłow. Ma w tej chwili 56 lat, 33 lata pracuje jako trener. Znakomity pedagog, strateg, teoretyk i praktyk. Trzykrotnie prowadzone przez niego drużyny zdobyły mistrzowskie tytuły, trzykrotnie zostawały wicemistrzami kraju, czterokrotnie odbywały honorową rundę zwycięzców w Pucharze ZSRR. Masłow rozpoczął tę serię sukcesów w 1957 roku, jako trener moskiewskiego Torpedo (srebrny medal). W Torpedo pracował przez 6 lat (złoty medal w 1960 r., srebrny w 1961 r.), po czym przeniósł się do Kijowa. Osiągnięcia w stolicy Ukrainy: 1964 czwarte miejsce Dynama w lidze ZSRR, 1965 wicemistrzostwo, 1966 mistrzostwo, 1967 mistrzostwo. Warto zwrócić uwagę, że największe jego osiągnięcia przypadają na okres ostatnich lat. Można więc śmiało powiedzieć, że jest on najlepszym trenerem klubowym ostatniego dziesięciolecia w Związku Radzieckim.

Wiktor Aleksandrowicz Masłow zmienił zupełnie dotychczasowy sposób gry drużyny kijowskiej. Przetworzył ją na system 4-4-2, uczynił z niej zespół międzynarodowego formatu.

Ciekawe są poglądy trenera Dynama na nowoczesny futbol i aktualne problemy tej dyscypliny sportu. Cytujemy kilka uwag z jego publikacji na łamach fachowej radzieckiej prasy.

...Kiedy zaproponowano mi pracę w kijowskim Dynamo z wdzięcznością przyjąłem tę ofertę. Charakter tej drużyny, jej tradycje, styl gry, zrozumienie istoty futbolu, wszystko to otwierało przede mną wdzięczne pole do działania. Widziałem jednak, że zespół wymaga pewnej rekonstrukcji i zdawałem sobie sprawę, że wywoła ona burzę. Zdecydowa-

łem się na rekonstrukcję, ponieważ miałem na uwadze stworzenie solidnych fundamentów pod przyszłe sukcesy Dynama. Jak zwykle znaleźli się niezadowoleni, obrażeni, była i ostra krytyka pod moim adresem. Co robić, takie jest życie; przełomu nigdy się nie osiąga bez konfliktów i ofiar. Za to rok 1966 przyniósł „przeobrażonej” drużynie Dynama mistrzowski tytuł. Dziś wszystko wydaje się proste i nawet łatwe. W rzeczywistości trzeba było przezwyciężyć wiele trudności. Drużyna piłkarska jest skomplikowanym mechanizmem. Siedemnastu ludzi, którzy bronili barw Dynama to 17 różnych charakterów. Trzeba było z nich stworzyć monolit charakterów, jedno pragnienie i jedną wolę. Ten kto choć raz kierował ludźmi rozumie jakie trudności stały przed trenerami Dynama...

...Wybrałem dla Dynama system 4-4-2. Dzięki temu gra kijowian stała się bardziej nowoczesna, elastyczna i skuteczna. Wygląda to na paradoks; im mniej zawodników w ataku tym skuteczniejsza gra. Można by dojść do wniosku, że najlepiej w ogóle zlikwidować atak. Rzecz jednak nie w ilości napastników i nie w liczbie tej lub innej formacji. Rzecz w tym, kto i gdzie gra, chodzi o właściwe wykorzystanie indywidualnych możliwości zawodników ich kwalifikacji technicznych, sprawnościowych, atletycznych, o ściśle sprecyzowanie ich zadań i obowiązków...

...Istota gry futbolowej, jeśli zastanowić się głębiej, polega na walce o przestrzeń niezbędną do skutecznego szturmowania bramki przeciwnika. Równocześnie im bardziej zagęszczona środkowa strefa boiska własnymi zawodnikami, tym bardziej ograniczone są możliwości działań i ruchów drużyny przeciwnej.

...Od dawna wiadomo, że psychologiczne przygotowanie drużyny jest niezwykle ważne. W praktyce jednak przygotowanie to ogranicza się do robienia tzw. nastroju przed meczem. Zajmujący wysoką funkcję w zarządzie dzia-

łacz wygłasza napuszone przemówienie, w którym wzywa zawodników do walki o zwycięstwo. Niekiedy piłkarze są zadowoleni, że mówca ładnie wyrazi ich najskrytsze pragnienia, częściej jednak przemówienia takie denerwują, ponieważ składają się na nie oklepane banały, powtarzane przy każdej okazji. Opowiadano mi, że pewien trener bokszerski szepnął swemu zawodnikowi w przerwie między II i III rundą do ucha, że na jego sukces liczy obecny na sali dyrektor. Podobno zmobilizowało to pięściarza do tego stopnia, że odniósł zwycięstwo, choć jak się później okazało nie słyszał on w ogóle co trener mówił mu w czasie przerwy. Innymi słowy: psychologiczne przygotowanie nie może się ograniczać do wezwania „naprzód chłopcy do boju!” Polega ono na umiejętności psychicznego przygotowania zawodników do maksymalnego wysiłku w ciągu 90 minut gry. Chodzi o wytworzenie wśród zawodników jak najlepszej atmosfery, wewnętrznej spokoju, zdolności do właściwej oceny wydarzeń, kontroli nad uczuciami, ekonomicznego szafowania siłami, odgadnięcia planów przeciwnika i narzucenia mu własnej woli.

...Futbol dawno przestał już być (a może nigdy nie był) mechanicznym połączeniem techniki i taktyki w celu ułożenia piłki w bramce przeciwnika. Skuteczność akcji piłkarzy, szczególnie wówczas gdy doprowadzone zostały do automatyzmu zależy od psychicznych funkcji. Odebranie piłki, zwód, manewr mający na celu zmylenie przeciwnika, wszystko to odnosi się do sfery psychiki, do tego co nazywamy piłkarskim myśleniem. Im wyższe techniczne, taktyczne i atletyczne zalety zawodników, tym większą rolę zaczyna odgrywać ich intelekt i charakter.

...Sportowa psychologia nie jest jeszcze w stanie podpowiedzieć nam jak prowadzić przygotowanie psychologiczne piłkarzy. Trenerzy muszą sami szukać odpowiednich

dróg i metod. Na razie błądzimy po omacku, czujemy, że trzeba coś w tej dziedzinie robić i staramy się coś zrobić. Osobiście doszedłem do wniosku, że nie ma np. tragedii, jeżeli zawodnicy pół żartem pół serio wierzą w talizmany. Kiedy przed wyjazdem na wiosenne zgrupowanie piłkarze pytają mnie czy zapomniałem swej czapeczki (uważanej za przynoszącą im szczęście) uśmiecham się i... biorę ją ze sobą. Nie wolno bowiem prowadzić wojny z uświęconymi tradycją obyczajami a już zupełnie niewłaściwe byłoby używanie arcyważnych argumentów w takich wypadkach.

...Jestem wrogiem fauli. Ale jako trener przygotowujący i wysyłający drużynę do walki nie mogę ograniczać się do żądania od niej tylko pięknego i czystego futbolu. Drużyna musi umieć walczyć z każdym przeciwnikiem i dawać sobie radę z różnymi metodami walki. Jakby nie ważna była moralna i estetyczna strona zagadnienia dla mnie schodzi ona na drugi plan wobec zasadniczego celu, jakim jest w meczu piłkarskim zwycięstwo.

...Same faule nie mogą oczywiście wystarczyć do odniesienia sukcesu. Sens ich jest czysto psychologiczny; mają one zastraszyć przeciwnika, pozbawić go odwagi, wytrącić z uderzenia, zdenerwować, rozproszyć jego wysiłki a w konsekwencji osłabić. Walkę z brutalnością trzeba prowadzić przede wszystkim w psychologicznej sferze a potem z pomocą techniki i taktyki. Najważniejsze w takim wypadku to nie dać się sprowokować, wykazać cierpliwość, nie stracić rysunku swej gry. Jestem przekonany, że drużyna która przygotowana jest z góry na ewentualność brutalnej gry ze strony przeciwnika znajdzie wcześniej skuteczne środki walki, potrafi ukarać brutalnie czysto piłkarskimi środkami i metodami.

...Niektórzy bardzo surowi towarzysze siedzący w łóżach głoszą, że nie przystoi piłkarzom wyrażać publicznie swej radości z powodu zdobycia bramki i to w dodatku pocałunkami. Mają oni za złe trenerom, że nie potrafią oduczyć za wodników tych „praktyk”, twierdzą, że jest to zjawisko, z którym trzeba i musi się nieubłaganie walczyć. Gdyby ci towarzysze mogli choć w przybliżeniu uzmysłowić sobie ile nerwowej i fizycznej energii wymaga dzisiaj zdobycie bramki, gdyby rozumieli oni, że każda bramka to maleńki cud. Pracujesz na nią w pocie czoła, czynisz wszystko aby ją zdobyć, a mimo to każdy gol jest swego rodzaju „darem niebios”. Gdyby ci surowi towarzysze z łóż choć w minimalnym stopniu zdawali sobie sprawę z tego co przeżywa piłkarz podczas gry, nie byli takimi srogimi mentorami, nie byłiby takimi nieprzejednanymi wrogami tego naturalnego, powiedziałbym, niezbędnego odprężenia psychicznego z chwilą ułożenia piłki w siatce. Przecież w takim momencie nawet kibicom nie wystarczają oklaski. Skaczą oni z radości, krzyczą, rzucają w górę czapkami, obejmują się. Nie towarzysze moralisci; próba reglamentowania i tłumienia naturalnych emocji skazana jest w tym wypadku na niepowodzenie. Jest to walka z wiatrakami. Nie można bowiem wymagać, aby po stracie ogromnej ilości energii na zdobycie bramki zawodnicy tracili siły na tłumienie swych uczuć. Piszę o tym dlatego, aby raz jeszcze zwrócić uwagę na aspekty psychologiczne piłkarskiej walki. Psychologiczny kompleks zaczyna odgrywać w futbolu coraz to ważniejszą rolę i z faktu tego musimy zdawać sobie sprawę. Wiemy już jak trzeba przygotowywać kondycyjnie, technicznie i taktycznie drużynę, aby osiągnęła najwyższą sportową klasę. Ale w pojęcie formy wchodzi również morale zespołu i atmosfera w drużynie”.

WASYL TURIANCZYK:

GÓRNIK ZABRZE — TO ŚWIETNA DRUŻYNA

Centralną postacią formacji obronnych kijowskiego Dynama jest Wasyl Turianczyk. Gra na pozycji stopera, należy do kadry 33 najlepszych piłkarzy ZSRR w roku bieżącym.

Kilka słów z jego biografii. Urodził się w 1935 roku w wiosce Czenodiewo na Zakarpackiej Ukrainie. Pierwszym jego trenerem był obecny kolega klubowy Korczy Sabo, który dwa razy w tygodniu przyjeżdżał z Mukaczewa na zajęcia szkoleniowe z czenodiewską drużyną fabryczną. Turianczyk ukończył zawodową szkołę zostając elektromechanikiem. W drużynie Czenodiewa występował do 1953 roku. Następnie przeniósł się do II-ligowej drużyny Spartaka Uzhorod, gdzie grał na różnych pozycjach. Z kolei w związku ze służbą wojskową został zawodnikiem SKA Lwów. W roku 1957 wrócił do Uzhorodu, by w dwa lata później otrzymać propozycję zasilenia szeregów Dynama Kijów. Turianczyk zaakceptował ją po wielu oporach natury psychicznej. Dziś jednak nie żałuje powziętej decyzji. W Kijowie ukończył Instytut Kultury Fizycznej, tu zrobił wielką karierę sportową, stając się znanym w całym Związku Radzieckim piłkarzem.

Dynamowcy Kijowa nazywają Turianczyka „patriarchą”. Jest on bowiem najstarszym wiekiem zawodnikiem drużyny (32 lata) i nosił się już nawet z zamiarem wycofania się z czynnego życia sportowego.

— Jak to się stało — pytamy Turianczyka — że zmienił pan plany?

— Całkiem po prostu. Złapałem „drugi oddech”. Poza tym doświadczenie czyni ludzi mądrzejszymi. Znalazłem właściwy reżim treningowy, który pozwala mi utrzymać się w formie przez cały sezon bez uszczerbku dla mego samopoczucia.

— Czy nie bez wpływu na to złapanie drugiego oddechu była zmiana ustawienia drużyny Dynama przez trenera Masłowa? Od chwili, kiedy ma pan przed sobą czterech pomocników można się chyba czuć pewniej...

— Naturalnie, że i to ma pewne znaczenie. Decydujący jednak wpływ na zmianę mego samopoczucia miało przemyślane indywidualne podejście do treningów oraz zmiana trybu życia. Na trzy dni przed meczem unikam jakichkolwiek rozrywek i męczących zajęć. Czytam tylko książki, chodzę do kina, odbywam spacer.

— Nie należy do rzadkości, że zdobywa pan bramki dla Dynama? Czy wynika to z dyspozycji taktycznych trenera, czy z chęci przypomnienia, że był pan kiedyś napastnikiem?

— Specyfika dzisiejszego futbolu polega również na tym, że obrońcy strzelają bramki, a napastnicy pełnią funkcje defensywne. W ubiegłym sezonie zdobyłem jednak tylko siedem bramek. To mało, bardzo mało.

— Ostatnie pytanie: Jak pan ocenia szanse Dynama w Chorzowie?

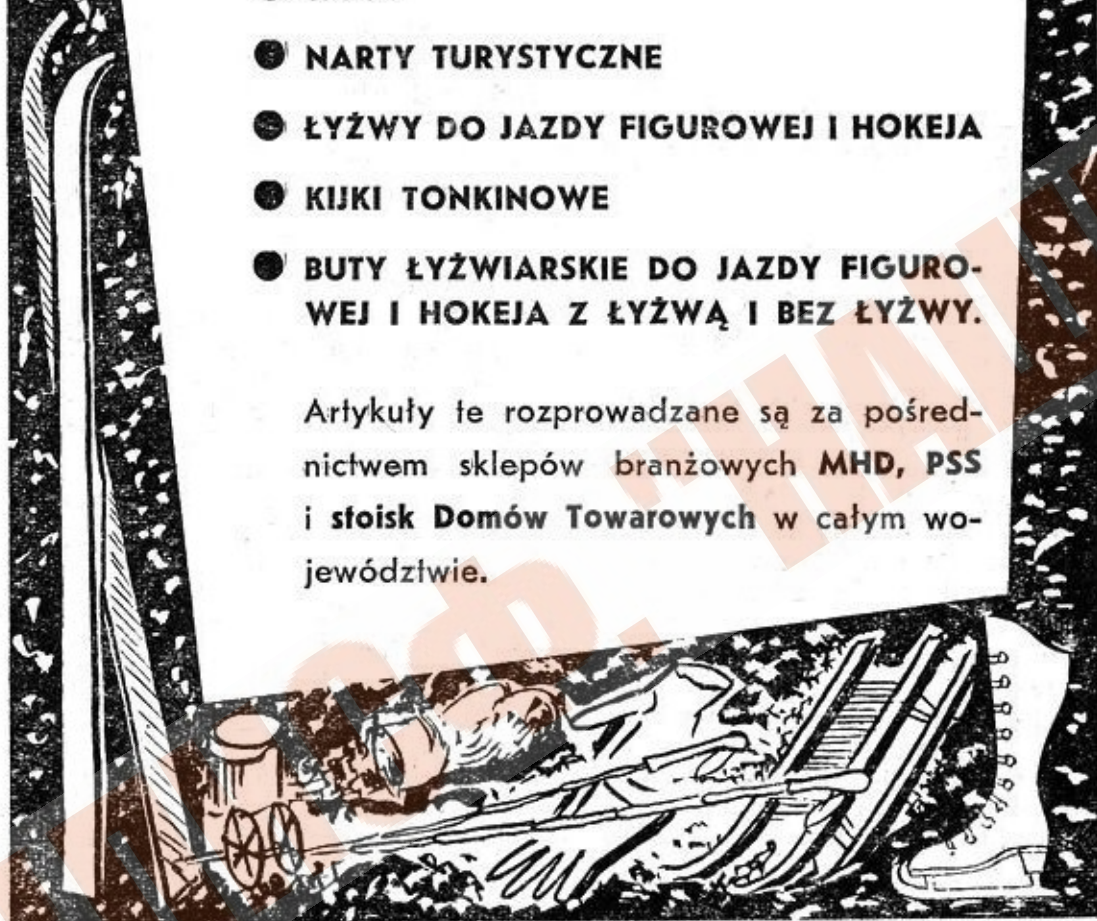
— Górnik Zabrze to świetna drużyna. W Chorzowie niełatwo będzie wygrać. Nie oznacza to jednak, że rezygnujemy z walki.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYM I SPORTOWYM
W KATOWICACH, UL. KOŚCIUSZKI 88
Telefony nr: 51-74-61-65**

Dysponuje w bieżącym sezonie zimowym pełnym asortymentem i we wszystkich ilościach następującym sprzętem:

- **SANKI**
- **NARTY TURYSTYCZNE**
- **ŁYŻWY DO JAZDY FIGUROWEJ I HOKEJA**
- **KIJKI TONKINOWE**
- **BUTY ŁYŻWIARSKIE DO JAZDY FIGUROWEJ I HOKEJA Z ŁYŻWĄ I BEZ ŁYŻWY.**

Artykuły te rozprowadzane są za pośrednictwem sklepów branżowych **MHD, PSS** i stoisk **Domów Towarowych** w całym województwie.



Państwowy Zakład Ubezpieczeń

Oddział Wojewódzki

ROK ZAŁ. 1803

W KATOWICACH

M I Ł O Ś N I K U S P O R T U !

Czy ubezpieczyłeś **mieszkanie** od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych i odpowiedzialności cywilnej?

Czy skorzystałeś z ubezpieczenia **od następstw nieszczęśliwych wypadków** w pracy i w życiu prywatnym?

W myśl hasła „**Przezorny zawsze ubezpieczony**” skorzystaj z polecanych przez PZU ubezpieczeń.

Bliższych informacji udzielają Inspektoraty Powiatowe i Miejskie oraz upoważnieni pośrednicy ubezpieczeniowi.

O f e r u j e m y

mydła toaletowe i środki piorące
Katowickich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego

KATOWICE, UL. POSPIECHA 7/9

znanych z wysokiej jakości swoich wyrobów.

Szczególnie zalecamy:

niezastąpione

NITKI MYDLANO-DETERGENTOWE

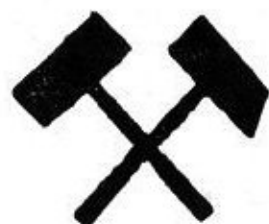
do prania **delikatnych tkanin** jedwabnych i wełnianych

- przyjemnie perfumowane
- dogodnie i estetycznie pakowane
- wysoka wydajność

MYDŁO TOALETOWE „FAMA”

do nabycia jedynie w kioskach „**RUCH-u**”

- nadające się do każdej cery
- miło pachnie i pieni się obficie
- bardzo tanie.



Kopalnia Węgla Kamiennego

„Miechowice” w Bytomiu — Miechowicach

przyjmie do pracy na dole:

ROBOTNIKÓW GÓRNICZYCH KWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH w wieku od 18—40 lat.

Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:

1. Dowód osobisty i książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej z okresowym wymeldowaniem do Bytomia.
2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy.
3. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Dla pracowników zamiejscowych przygotowano pomieszczenia w Domach Górnika, przy których są stołówki.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Dział Załudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Miechowice” w Bytomiu-Miechowicach, ul. Racjonalizatorów 52.

WYKAZ ADRESÓW I TELEFONÓW P. P. Totalizator Sportowy

CENTRALA
Warszawa, Białostocka 22 telefon Nr:
Dział Organizacji 19-61-65
Zgłaszanie wygranych 19-61-68

ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIE

Białystok	—	Plutonowa 2	215-39
Bydgoszcz	—	Jagiellońska 68	409-71
Gdańsk	—	Kalinowskiego 5/6	31-66-02
Katowice	—	15 Grudnia 1/3	327-31
Kielce	—	Ściegiennego 6	56-52
Koszalin	—	Mickiewicza 26	29-26
Kraków	—	Basztowa 5	206-73
Lublin	—	Leszczyńskiego 23	3-06-06
Łódź	—	Gdańska 169	447-90
Olsztyn	—	Giełkowskiej 12	69-59
Opole	—	Powolnego 1	39-82
Poznań	—	Armii Czerw. 80/82	547-88
Rzeszów	—	3 Maja 7	39-04
Szczecin	—	W. Polskiego 46	42-307
Warszawa	—	Karowa 20	26-67-05
Wrocław	—	Kuźnicza 15	439-94
Zielona Góra	—	Strzelecka 22	21-70

**TOTALIZATOR
SPORTOWY**



BUDUJEMY OBIEKTY
SPORTOWE



**MIŁYM UPOMINKIEM ŚWIĄTECZNYM
I OZDOBĄ KAŻDEGO MIESZKANIA**

CHOINKA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

- Kupując choinki z tworzyw sztucznych, popierasz hasło „Chroń lasy”!
- Rozprowadzają je sklepy detaliczne **MHD** i **PSS** zaopatrywane przez Hurtownię „ARGED”.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„Makoszowy”
w Zabrzu

PRZYJMUJE DO PRACY NA DOLE:

górników, mł. górników, ładowaczy,
cieśli górniczych, oraz robotników
niewykwalifikowanych

w wieku od 18 do 45 lat.

Pracownicy podejmujący pracę w kopalni pod ziemią otrzymują: wynagrodzenie za pracę według postanowienia Zbiorowego Układu Pracy w przemyśle węglowym łącznie z deputatem węglowym (żonaci i żywicieli rodzin otrzymują 8 ton węgla deputatowego w stosunku rocznym, w tym 6 ton w naturze, a 2 tony w ekwiwalencie — węgiel w naturze można przekazać do miejsca zamieszkania swych rodzin).

Istnieje możliwość szybkiego otrzymania mieszkania spółdzielczego.

WYDAWCA: KS GÓRNIK ZABRZE.
Pod redakcją FRANCISZKA GORZELANEGO. Druk „Prasa” Katowice,
ul. Liebnickha 22. Zam. 4573/67 — E-15 — Nakład 10 000 + 24. Cena 2 zł.



„MOTOZBYT” w Katowicach
zaprasza

miłośników turystyki do nowo otwartego

Motelu w Ustroniu-Polanie

(u stóp Czarnej Góry)

DLA WYGODY TURYSTÓW ZMOTORYZOWANYCH

przygotowano:

- stację obsługi samochodów
- stację paliw
- sklep z częściami zamiennymi
- parking samochodowy
- wygodne pokoje hotelowe
- restaurację-kawiarnię (czynną od 7—23)

Na życzenie gości, posiłki podaje się do pokoi,
w godzinach przez nich ustalonych.

Obok „Motelu” stacja kolejki
linowej na Czarną Górę.

